

**Uchwała Komisji habilitacyjnej  
z dnia 17 kwietnia 2024 roku  
powołanej przez Radę Naukową Dyscypliny Nauki o Sztuce  
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego  
w dziedzinie nauki humanistyczne w dyscyplinie nauki o sztuce  
wszczętym na wniosek dr Iwony Grodź**

**§ 1**

Komisja habilitacyjna, powołana przez Radę Naukową Dyscypliny Nauki o Sztuce Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu uchwałą nr RND NoS 56/2023 z dnia 17 października 2023 r., działając na podstawie art. 221 ust. 10 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022 r. poz. 574 z późn. zm.), po zapoznaniu się z recenzjami i dokumentacją wniosku, stwierdza że aktywność naukowa oraz osiągnięcia naukowe nie stanowią istotnego wkładu w rozwój dyscypliny naukowej nauk o sztuce i wyraża negatywną opinię w sprawie nadania dr Iwonie Grodź stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie nauki o sztuce, nie uznając spełnienia przesłanek warunkujących nadanie stopnia doktora habilitowanego, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt 1-3 wskazanej ustawy.

W postępowaniu habilitacyjnym dr Iwony Grodź dwie z przedstawionych recenzji, przygotowane przez prof. Mirosława Przyłipiaka z Uniwersytetu Gdańskiego i prof. Krzysztofa Kornackiego z Uniwersytetu Gdańskiego były zakończone konkluzją negatywną, a dwie, przygotowane przez prof. Joannę Wojnicką z Uniwersytetu Jagiellońskiego i prof. Nataszę Korczarowską-Różycką z Uniwersytetu Łódzkiego konkluzją pozytywną. Zgodnie z artykułem 221 ustęp 9c ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce: (Dz. U z 2023, poz. 221) „Kolokwium habilitacyjnego nie przeprowadza się, jeżeli co najmniej 2 recenzje są negatywne”. Treść uchwały Komisji wynika z regulacji prawnych, określających w sposób wyraźny i jednoznaczny zasady postępowania w zaistniałej sytuacji.

Na spotkaniu Komisji w dniu 17 kwietnia 2024 r. przeprowadzonym w trybie zdalnym za pośrednictwem platformy MS Teams z udziałem wszystkich członków, przyjęto uchwałą zawierającą negatywną opinię w sprawie nadania dr Iwonie Grodź stopnia

doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie nauki o sztuce.

W głosowaniu jawnym uzyskano następujące wyniki głosowania: głosowało: 7 osób, głosów za: 6, głosów przeciwnych: 0, głosów wstrzymujących się: 1.

Na niniejszą uchwałę nie przysługuje zażalenie. Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

## UZASADNIENIE

Załącznik nr 1 do niniejszej uchwały zawierający uzasadnienie stanowi jej integralną część.

### § 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

**Przewodniczący/a Komisji habilitacyjnej**



**Prof. dr hab. Małgorzata Radkiewicz**



DZIEKAN  
Wydziału Nauk o Sztuce  
prof. UAM dr hab. Michał Mencfel

Id	Godzina rozpoczęcia	Godzina ukończenia	Adres e-mail	Nazwa	Czy jest Pan/i za przyjęciem
1	4.17.24 11:27:53	4.17.24 11:27:57	m.radkiewicz@uj.edu.pl		Tak
2	4.17.24 11:29:18	4.17.24 11:29:23	natasza.korczarowska@uni.lodz.pl		Tak
3	4.17.24 11:30:54	4.17.24 11:31:02	krzysztof.kornacki@ug.edu.pl		Tak
4	4.17.24 11:31:00	4.17.24 11:31:09	mirosław.przylipiak@ug.edu.pl		Tak
5	4.17.24 11:32:11	4.17.24 11:32:20	joanna.wojnicka@uj.edu.pl		Wstrzymuję się
6	4.17.24 11:35:51	4.17.24 11:35:57	mikolaj.jazdon@uam.edu.pl		Tak
7	4.17.24 14:28:57	4.17.24 14:29:09	piotr.juszkiewicz@amu.edu.pl		Tak

*Radkiewicz*



Załącznik nr 1

**Uzasadnienie Uchwały Komisji habilitacyjnej z dnia 17 kwietnia 2024 roku w sprawie wniosku o odmowie nadania doktor Iwonie Grodź stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie nauki o sztuce**

Uchwała Komisji powołanej ds. przeprowadzenia postępowania w przewodzie habilitacyjnym dr Iwony Grodź została podjęta w trybie jawnym większością głosów, przy jednym głosie wstrzymującym. Recenzenci i Członkowie Komisji zapoznali się z dorobkiem naukowym, dydaktycznym oraz organizacyjnym Habilitantki. W czasie zdalnego posiedzenia 17 kwietnia 2024 roku, zespół obradował w pełnym składzie. Ponieważ dwie recenzje były negatywne komisja była zobowiązana podjąć decyzję o odmowie nadania doktor Iwonie Grodź stopnia doktora habilitowanego zgodnie z Ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komisja uznała, że **dr Iwona Grodź nie spełniła ustawowych wymogów związanych z uzyskaniem stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie nauki o sztuce.**

\*\*\*

Habilitantka jest od 2019 roku adiunktem w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu. Wcześniej pracowała na stanowisku adiunkta w Instytucie Filologii Polskiej UAM w Poznaniu (w latach 2006-2016) oraz w Instytucie Kultury Europejskiej UAM w Gnieźnie (w latach 2010-2015) a następnie także na stanowisku adiunkta w Akademii Nauk Stosowanych im. Stanisława Staszica w Pile. Tytuł magistra filologii polskiej (na podstawie rozprawy *Malarska wyobraźnia Wojciecha Jerzego Hasa w filmie Rękopis znaleziony w Saragossie z 1964 roku*) uzyskała w 2002 roku na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; cztery lata później na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej tejże uczelni otrzymała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa. Recenzentami rozprawy doktorskiej pt. *Zaszyfrowane w obrazie. Plastyka jako medium w filmowych adaptacjach literatury Wojciecha Jerzego Hasa*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Hendrykowskiej, byli: prof. dr hab. Tadeusz Szczepański oraz prof. dr hab. Tomasz Pokrzywniak. Praca uzyskała wyróżnienie Narodowego Centrum Kultury oraz drugie w Konkursie im. Klemensa Szaniawskiego. Ponadto w kolejnych latach Habilitantka uzyskała na UAM w Poznaniu tytuły: magistra historii sztuki (na podstawie rozprawy *Artysta i sztuka w filmie Orkiestra Zbigniewa Rybczyńskiego z 1990 roku*) w 2012 roku oraz magistra muzykologii (na podstawie rozprawy *Formy i funkcje muzyki Wojciecha Kilara w filmie Ziemia obiecana Andrzeja Wajdy z 1974 roku*).

Habilitantka ukończyła ponadto studia podyplomowe na pięciu różnych kierunkach na UAM na wydziałach: Studiów Edukacyjnych (zarządzanie oświatą), Prawa i Administracji (administracja i prawo pracy), Nauk Politycznych i Dziennikarstwa (zarządzanie funduszami i projektami Unii Europejskiej), Anglistyki (e-learning dla polskiej szkoły), Filologii Polskiej i Klasycznej (nauczanie języka polskiego jako obcego). Ponadto ukończyła studia podyplomowe z Informacji Naukowej, Elektronicznej i Bibliotekoznawstwa w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu.

Wśród osiągnięć dr Iwony Grodź znajduje się siedem monografii: pierwsza z nich, pt. *Rękopis znaleziony w Saragossie* (Wydawnictwo Naukowe UAM, seria: *Klasyka Kina*,



Poznań 2005) powstała na podstawie rozprawy magisterskiej; druga - *Zaszyfrowane w obrazie. O filmach Wojciecha Jerzego Hasa*, (Wydawnictwo Słowo-Obraz-Terytoria, Gdańsk 2008) - na podstawie rozprawy doktorskiej, trzecia to *Jerzy Skolimowski* (Biblioteka „Więzi”, seria *Ludzie Polskiego Kina*, Warszawa, 2010), czwarta - *Synergia sztuki i nauki w twórczości Zbigniewa Rybczyńskiego* (PWN, Warszawa, 2015), piąta - *Between Dream and Reality* (Peter Lang, Berlin-Bern-Bruxelles-New York-Oxford-Warszawa-Wien, 2018), szósta - *Hasowski Appendix* (Universitas, Kraków 2020) oraz siódma wreszcie - *Artysta i sztuka w polskich filmach fabularnych powstałych po II wojnie światowej*, (Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2023) została zgłoszona jako główne osiągnięcie w przewodzie habilitacyjnym.

Oprócz tego Habilitantka jest autorką 62 rozdziałów w monografiach wieloautorskich (kolejny został przyjęty do druku), 44 artykułów w czasopismach oraz 3 recenzji. Niektóre ze wspomnianych tekstów opublikowała w języku angielskim. Jako recenzentka współpracowała z redakcjami „Załącznika Kulturoznawczego” i „Studiów Filmoznawczych”. Opublikowała recenzje filmowe w czasopismach takich jak „Kultura Współczesna”, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Culture”, „Pleograf. Historyczno-Filmowy Kwartalnik Filmoteki Narodowej”, „Nowe Książki”, „Kino”, czy na stronie internetowej <https://culture.pl/pl>.

Ponadto Habilitantka prowadzi stale autorskie działy o charakterze edukacyjnym w czasopismach branżowych i na stronach internetowych: *Artysta i sztuka w filmach* w „Film & TV Kamera”; *Korespondencja sztuk* na łamach „Polonistyki” oraz cykle: *Klasa w kinie*, *Klasa w muzeum*, *Portret daty*, *Historia w postaciach zapisana*, *Szkolne koła naukowe* w „Magazynie Wychowawcy Sygnał”.

Dr Iwona Grodź wzięła ponadto udział jako referentka w 93 konferencjach naukowych. Odbyła staż dydaktyczny w Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców (UAM, 2016) oraz staż w zakresie bibliotekoznawstwa, informacji naukowej i technologii informacji (Biblioteka Uniwersytecka UAM w Poznaniu, 2019). Dr Iwona Grodź jest członkinią następujących organizacji naukowych: Polskiego Towarzystwa Badań nad Filmem i Mediami, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej, Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej, Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego, Polskiego Towarzystwa Retorycznego oraz międzynarodowej organizacji filmoznawczej NECS. Dr Grodź była koordynatorką panelu „Strategie narracyjne w filmach o artystach i sztuce” zorganizowanego w ramach IV Międzynarodowego Zjazdu Filmoznawców i Medioznawców (PTBFiM) w Warszawie (2023).

Jako nauczycielka akademicka Habilitantka prowadziła zajęcia na UAM w Poznaniu oraz Collegium Europeum w Gnieźnie z obszaru badań literackich i filmoznawstwa a także na ANS w Pile (emisja głosu, dydaktyka kierunkowa dla nauczycieli, muzykoterapia) oraz na WSUS w Poznaniu (poetyka reklamy, dziennikarskie źródła informacji, systemy medialne na świecie, opinia publiczna, kultura języka, literatura XX i XXI wieku, seminarium magisterskie).

Do momentu złożenia wniosku o wszczęcie procedury habilitacyjnej wypromowała 40 prac magisterskich, była też promotorką prac licencjackich. Działa również w obszarze popularyzacji nauki, wygłaszając prelekcje i wykłady gościnne podczas rozmaitych imprez kulturalnych.

Przedmiotem oceny Recenzentów stały się przedłożone przez Habilitantkę dokonania naukowe, dydaktyczne, organizacyjne oraz popularyzatorskie, w tym wskazana jako główne osiągnięcie książka *Artysta i sztuka w polskich filmach fabularnych powstałych po II wojnie światowej*. Monografia ta stanowi propozycję rozpoznania, z wykorzystaniem rozmaitych metodologii i perspektyw badawczych, wskazanej w tytule problematyki dotyczącej



sposobów przedstawienia obrazu artysty i sztuki w polskim filmie fabularnym. Przy czym zakres omawianych filmów wykracza poza ramę czasową wskazaną w tytule i dotyczy także utworów z początku dwudziestego wieku oraz obejmuje filmy polskich twórców i o polskich twórcach nakręcone poza krajem, w obcych kinematografiach. Praca składa się z Przedmowy i Wstępu, w których Autorka przedstawia główne założenia pracy oraz dwóch części głównych. Pierwsza, najbardziej obszerna (strony 29-263), nosi tytuł *Ujęcie historyczne* i składa się z sześciu rozdziałów, druga, krótsza (strony 265-311), została zatytułowana *Ujęcie analityczno-teoretyczne* i składa się również z sześciu rozdziałów będących propozycjami analizy sześciu filmów fabularnych z różnych perspektyw, wskazanych w tytułach tych rozdziałów. Na końcu pracy Autorka zamieściła dwie filmografie, z których każda stanowi uzupełnienie jednej z dwóch części książki, a także, oprócz *Zakończenia*, *Aneks* zawierający diagramy odnoszące się do treści omówionych w wymienionych powyżej rozdziałach, oraz krótki rozdział zatytułowany *Analiza ankiety na temat recepcji filmów o artystach i sztuce*. Bliższe omówienie treści zawartych w książce znajduje swoje odzwierciedlenie w przywołanych poniżej uwagach recenzentów.

### **Ocena głównego osiągnięcia wskazanego przez Habilitantkę**

Wszyscy Recenzenci ocenili monografię *Artysta i sztuka w polskich filmach fabularnych powstałych po II wojnie światowej* krytycznie, a dwoje z ich grona, prof. dr hab. Mirosław Przylipiak oraz prof. UG Krzysztof Kornacki stwierdzili, że nie spełnia ona wymogów określonych w ustawie *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, czyli kryterium znaczącego wkładu w rozwój dyscypliny nauki o sztuce.

Prof. Mirosław Przylipiak zwrócił uwagę, że Autorka omawia, bądź tylko wymienia, na stronach swojej książki 600 tytułów filmowych, ale to co w jego przekonaniu mogłoby okazać się zaletą pracy „ostatecznie stało się przekleństwem, bowiem czytelnik, zasypywany ogromem tytułów oraz rozmaitego typu informacji o poszczególnych filmach, nie jest w stanie wydobyć czytelnej linii myślowej. Być może zresztą takiej linii w ogóle w tej książce nie ma” (s. 3). Wskazał przy tym na mnogość zadeklarowanych w książce przez Autorkę celów badawczych, ale bez wskazania „wyrazistej hierarchii tych celów, a także ustalenia relacji między nimi” (s. 3). Charakteryzując sposób pisania Habilitantki podsumował go słowami: „dużo emfazy i górnolotnych słów, skłonność do długich wyliczeń, i trudności z klarownym wyłożeniem myśli” (s. 4) a w efekcie w miejsce porządkowania wyводу - „wrażenie chaosu, które, niestety, potęguje się w trakcie czytania całej rozprawy” (s. 4). Prof. Przylipiak wskazał także na poważną słabość monografii wynikającą z braku „wyraźnie określonego przedmiotu pracy”, dalekich od precyzji prób określenia kim w rozumieniu Autorki jest artysta, którego obecność postanowiła tropić w wybranych filmach. Zdaniem recenzenta zaproponowana przez dr Grodz definicja artysty jest anachroniczna i zdradza przejęcie Autorki romantyczną wizją artysty. Stwierdza przy tym: „Największy jednak problem z tą definicją artysty polega na tym, że nie pozwala ona dokonać praktycznego zakreszenia przedmiotu badań i stoi w jawnej sprzeczności z wieloma szczegółowymi omówieniami filmów na kolejnych stronach. Habilitantka ma bowiem prawo do własnego rozumienia pojęć «sztuka» i «artysta», nawet, jeżeli zdaniem recenzenta są to ujęcia oparte na mocno leciwej literaturze, archaiczne i nie przystające do dzisiejszego świata. Powinna jednak zachować konsekwencję i poruszać się tylko w takim zakresie, który jest zgodny z podanymi przez nią definicjami” (s. 5).

Prof. Przylipiak zwrócił ponadto uwagę na brak umiejętności Autorki do dokonywania selekcji materiału (omawianych filmów jest po prostu za dużo), napisał: „Miast skupić się na filmach, które naprawdę są ważne dla omawianej tematyki, autorka wymienia, a częstokroć również bardziej szczegółowo omawia filmy, w których temat artysty i sztuki pojawia się



marginalnie, incydentalnie, w jednej scenie, w jakimś trzecioplanowym wątku” (s. 6). Inne problemy wynikające z braku umiejętności selekcjonowania materiału badawczego skutkują brakiem „przejrzystej zasady, która określałaby, jakie elementy czy warstwy omawianego właśnie filmu (a omówienia bardzo wielu filmów są główną treścią tej książki) są ważne i dlaczego. Wobec powyższego panuje tu zupełna dowolność” (s. 7). Wrażenie chaosu potęguje także wielość przypadkowych informacji, „fragmentów pobocznych, słabo powiązanych z tematem”, czy „po prostu zbędnych” (s. 7).

Omawiając pierwszą część książki prof. Przyłipiak zwrócił uwagę na niejasne i nie znajdujące przekonującego uzasadnienia propozycje Autorki dotyczące periodyzacji historii kina polskiego. Jego zdaniem lektura książki nie dostarcza przekonującej argumentacji na funkcjonalność zaproponowanych podziałów. Dalej prof. Przyłipiak wskazuje na brak należytej uwagi ze strony Habilitantki w posługiwaniu się terminem „strategia autorska” (wprowadzonym przez Tadeusza Lubelskiego), który „ma w polskim filmoznawstwie określone znaczenie i ugruntowaną tradycję” (s. 9), skutkujący niepokojącym nadmiarem strategii (prof. Przyłipiak wymienia 29 różnych strategii, które Habilitantka w swojej książce przywołuje), co w efekcie prowadzi do „takiej proliferacji strategii”, że „ulegają one dewaluacji i tracą jakąkolwiek moc porządkującą” (s. 11). Przy czym dodatkowe skomplikowanie wynika z łączenia strategii „z innymi kategoriami, zaczerpniętymi z dyskursu filmoznawczego, lub spoza niego”, takimi jak: „stronnictwa”, „kierunki rozwoju”, „najczęściej wskazywane funkcje sztuki”, „taktyki”, „tryby” co - jak pisze recenzent - skutkuje tym, że „otrzymujemy obraz daleki od przejrzystości, pogmatwany” (s. 11). Dodaje też, że „w książce wiele jest momentów, w których Habilitantka powołuje się na jakiś pogląd, nie precyzując jednak, do kogo on należy” (s. 12).

Prof. Mirosław Przyłipiak starając się najlepiej scharakteryzować książkę Habilitantki porównuje ją do leksykonu zbierającego dość lakoniczne omówienia kilkuset filmów przy czym książka „nie została pomyślana jako leksykon, lecz jako rodzaj syntezy, po której oczekivalibyśmy wyrazistych hipotez badawczych i klarownej linii myślowej, i która mogłaby być podstawą uogólnień na temat sposobu funkcjonowania motywu artysty i sztuki w polskim filmie fabularnym. Pod tym względem książka całkowicie zawodzi. Czytelnik zostaje zasypany lawiną drobiazgowych obserwacji, tytułów i nazwisk, które nie układają się w żaden czytelny wzór, a także kategorii pojęciowych, nierzadko oderwanych od swojego podłoża i niezdefiniowanych, potęgujących zamęt i chaos, to jest główne odczucia, które towarzyszyły mi podczas lektury książki Habilitantki. Chaos ten może mieć jeszcze jedno źródło, mianowicie, Habilitantka w wielu miejscach swojej książki umieszcza fragmenty swoich artykułów, nie informując o tym czytelników, nie zaznaczając tego w przypisach”. Zdaniem prof. Przyłipiaka skala tego zjawiska „jest znacznie większa, wręcz systemowa” i choć „Habilitantka ma prawo do wykorzystywania efektów własnej pracy” to „bezwzględnie powinna to odnotować w przypisach”. Zwrócił przy tym uwagę, że na ślad podobnych praktyk Habilitantki natrafił już wcześniej recenzując jej artykuł poświęcony Jerzemu Skolimowskiemu złożony z fragmentów wcześniej przez nią opublikowanej monografii o tym artyście. Prof. Przyłipiak stwierdził: „Niezależnie od tego, takie konstruowanie książki, w której staje się ona swoistym patchworkiem, zlepkiem fragmentów z rozmaitych artykułów, nie może sprzyjać jej spistości, ani też jednolitości i wyrazistości wywodu” (s. 14).

Prof. UG dr hab. Krzysztof Kornacki stwierdził, że zasadniczy zarzut, jaki stawia książce Habilitantki dotyczy zbyt szerokiego, nieprecyzyjnego, zakreszenia granic pojęcia sztuki i tego co można uznać za przejaw sztuki zaprezentowanej w filmie fabularnym, przez co kategoria ta przestaje być operatywna i skutkuje przywoływaniem przez Autorkę w jej monografii filmów, które de facto z tematem sztuki i artysty mają niewiele wspólnego. Odnosząc się do pierwszej części książki i przyjętych w niej założeń metodologicznych stwierdza: „wrażenie «wszystkoizmu» powiększa metoda opisu sztuki w kinie polskim –



metoda chronologiczno-enumeratywna". Lektura książki, zdaniem recenzenta, przywodzi czytelnika do wniosku, że ma ona postać jakby niedorobionego leksykonu czy przewodnika ukrytego w formalnym „opakowaniu” monografii (podobne przekonanie wyraził cytowany powyżej prof. Przyłipiak). Zwraca przy tym uwagę, że Habilitantka „przyjmując porządek chronologiczny najczęściej ogranicza go właśnie do dat – jako elementu kompozycyjnego” natomiast podejmowane przez Autorkę „próby umieszczenia filmów w kontekście historycznym (społecznym, politycznym lub kulturowym) są kapryśne, czasem nietrafione” (s. 9). Dalej Prof. Kornacki wskazuje (wspierając swój wywód przykładami) na dużą liczbę błędów merytorycznych w części historycznej książki, podsumowując ich wyliczenia stwierdzeniem: „Moim zdaniem ilość pomyłek na tym etapie pracy zawodowej jest zbyt duża” (s. 9). Odnośnie drugiej i zdecydowanie krótszej części książki zawierającej analizy 6 filmów, prof. Kornacki stwierdził, że „nie tworzą one komplementarnej i systemowej klasyfikacji zagadnień problematyki sztuki w kinie” i dodał, że „nie ma w nich konsekwencji i zaburzana jest logika wyvodu”. A odnosząc się do wymogów stawianych badaczom starającym się uzyskać stopień doktora habilitowanego stwierdził: „Habilitantka nie rozwiązuje problemu naukowego, bowiem nie wiadomo, co nim jest. Jeśli chodzi zaś o rozwój dyscypliny - enumeratywna, leksykograficzna treść nie wystarcza, by mówić o znaczącym wkładzie” (s. 10).

Zdaniem prof. UJ dr hab. Joanny Wojnickiej książka Iwony Grodź *Artysta i sztuka w polskich filmach fabularnych powstałych po II wojnie światowej* jawi się jako próba „syntezy dotychczasowych rozważań” Habilitantki wyrażonych we wcześniej przez nią publikowanych książkach i artykułach. Jej zakres „obejmuje całość polskiej kinematografii fabularnej – dzieła klasyków, kino współczesne, kino popularne, także filmy telewizyjne i seriale” (s. 3) i - jak dodaje prof. Wojnicka - „nie powstała na ten temat jeszcze żadna książka” (s. 3). Recenzentka zwraca uwagę, że po lekturze *Przedmowy* „czytelnik nabiera przekonania, że książka, którą otrzymuje, będzie obszernym studium, mającym nie tyle charakter historycznego kompendium, ile ujęcia wykorzystującego materiał badawczy do refleksji o specyfice i znaczeniu nie tylko filmów o artystach i sztuce, ale też o twórcy filmowym, który w takim ujęciu sam może być traktowany jako artysta-kreator” (s. 4).

Dalej jednak recenzentka pisze o swoich wątpliwościach związanych z tezami, jakie Habilitantka formułuje w pracy, gdy twierdzi, „że współczesny dyskurs rezygnuje z naukowości na korzyść interdyscyplinarności i otwarcia na różne konteksty kulturowe” z czym recenzentka nie może się zgodzić. Podobnie uznaje za spore uproszczenie twierdzenie Habilitantki, że „skupianie się na specyfice podjętego tematu jest sztuką, zaś określenie reguł obowiązujących w danym obszarze badawczym – nauką” (s. 4). Dalej prof. Wojnicka wskazuje na obecność w pracy dwóch rodzajów podejścia badawczego do podjętej problematyki; pierwsze określa mianem interpretacyjno-hermeneutycznego (jakościowego) a drugie analityczno-naukowego (ilościowego). Jednocześnie zastrzega, że mnogość metodologii i strategii przywołanych w pracy przez Habilitantkę stanowi dla czytelnika wyzwanie i zmusza go do podjęcia samodzielnej próby uporządkowania tych zagadnień, co jednak nie daje pewności, że wynik tych starań jest zgodny z intencją autorki tekstu. Prof. Wojnicka nie zgadza się z tezą dr Grodź, wyrażoną w pierwszym rozdziale, co do obecności w polskim piśmiennictwie historyczno-filmowym mody na, jak to określa Habilitantka, „retorykę przełomów”, uważając, że nie znajduje ona potwierdzenia w faktach (s. 5). Doceniając imponującą liczbę filmów przywołanych w pracy przez Habilitantkę jednocześnie zwraca uwagę na swobodę z jaką „Autorka ów materiał traktuje” (s. 6), dotyczy to w szczególności przyjętego w pracy bardzo luźnego kryterium, odnośnie tego jaki film można zakwalifikować do miana dzieła o artyście i sztuce, przy czym mogą się tam znaleźć dzieła w ogóle nie podejmujące tej tematyki, ale w jakiś sposób, uznaniowy, ze sztuką (choćby luźno) powiązany. Prof. Wojnicka stwierdza: „rozumując w tej sposób, możemy



włączyć do naszych rozważań ogromną ilość filmów, które zawsze będą «silnie powiązane» z jakąś «sztuką, kulturą i tradycją.» (s. 6).

Ponadto prof. Wojnicka stwierdziła, że jej wątpliwość budzi przywoływanie w pracy poświęconej polskiemu kinu filmów zagranicznych choć nakręconych przez polskich reżyserów („takie ujęcie tematu niewątpliwie go rozmywa”, s. 7), albo tylko podejmujących temat polskiej sztuki i polskiego artysty, jak w przypadku *Sonaty księżycowej* Lothara Mendesa (o Ignacym Paderwskim), czy *Być albo nie być* Ernsta Lubitscha. Problem dotyczy także dużej swobody traktowania kryterium doboru tytułów filmowych spełniających zakres tematyczny i dotyczy zarówno tekstu głównego jak i filmografii zamieszczonej na końcu książki. Prof. Wojnicka pisze: „Jeśli bowiem uznamy, że «ślad» sztuki (muzyki, literatury, architektury, etc.) w filmie sprawia, że można go «włączyć do rejestru», to w takim razie włączyć do niego można wszystko” (s. 7). Recenzentka zwróciła także uwagę na niejasności związane z mnożeniem rozmaitych kategorii w rozdziałach z pierwszej części książki, dla których zastosowania brakuje należytego uzasadnienia. Prof. Wojnicka pisze: „Sam koncept nie budzi moich zastrzeżeń, moje wątpliwości budzą proponowane kategorie i sposób przyporządkowania do nich filmów. Prawdę mówiąc znów nie wiem, dlaczego Autorka zaproponowała właśnie takie kategorie” (s. 9). Wiele cytatów i przywołanych tytułów filmowych w pracy świadczy o erudycji Habilitantki, ale przywołania te mają charakter „luźnych skojarzeń, a nie świadomie konstruowanego «rusztowania teoretycznego»” (s. 9). W tej sytuacji całość wywodu, utkana z rozmaitych wzorców metodologicznych i strategii badawczych w połączeniu z ogromem przywołanych tytułów filmowych „pozostawia sporo do życzenia, zamiast bowiem porządkować problematykę wprowadza chaos” (s. 9) a co więcej „kończący lekturę czytelnik nie ma – w opinii prof. Wojnickiej – przekonania, że jego wiedza o polskim kinie została poszerzona”.

Dalej recenzentka stwierdza, że wbrew twierdzeniu autorki – wyrażonym w podsumowaniu – o pierwszorzędym znaczeniu przyjętego w książce ujęcia antropologicznego oraz tematologicznego nie dostrzegła „w książce konsekwentnie stosowanego ujęcia antropologicznego (antropologii postaci) ani wyraźnej perspektywy tematologicznej, ani komunikacyjno-genologicznej” (s. 10). Prof. Wojnicka podsumowała swoje uwagi stwierdzeniem, „że głównym mankamentem (przy bardzo ciekawej koncepcji, imponującym materiale filmowym, erudycyjnym sznycie) książki Iwony Grodź jest teoretyczny «nadmiar» i brak precyzji w wykorzystaniu i porządkowaniu materiału” a także nieprecyzyjne kryterium doboru filmów, którego efektem jest „dezynwoltura w doborze przykładów, które potem stają się podstawą do formułowania konkretnych, czasem daleko idących wniosków” (s. 11).

Prof. UŁ dr hab. Natasza Korczarowska-Różycka wskazała na wyraźne różnice jakościowe między pierwszą a drugą częścią monografii. Zwróciła uwagę na fakt, że Habilitantka pojęcie artysty traktuje bardzo szeroko (s. 4) a przedstawiona przez nią definicja sztuki, przynajmniej w części jest „enigmatyczna i wyjaśnia niewiele” (s. 4). Zwróciła uwagę (podobnie jak prof. Wojnicka), że choć zakres pracy obejmuje filmy z polskiej kinematografii to znalazły się w niej tytuły wyprodukowane poza Polską, choć przez polskich reżyserów. Podobna rozbieżność dotyczy filmów spoza ramy czasowej zakreślonej przez Iwonę Grodź w tytule rozprawy (filmy nakręcone po II wojnie światowej), ale także niezrozumiałe skupienie się na *Dziewczętach z Nowolipek* Józefa Lejtesa, przy pominięciu *Piętra wyżej* Leona Trystana i pobieżnym potraktowaniu *Mocnego człowieka* Henryka Szaro, tytułów bardzo istotnych w kontekście tematu artysty i sztuki w polskim filmie. Recenzentka wskazała także na brak w pracy innych ważnych polskich filmów podejmujących tematykę sztuki artysty takich jak *Powidoki* Andrzeja Wajdy, *Grający z talerza* Jana Jakuba Kolskiego, *Na wylot* Grzegorza Królikiewicza, *Jak pies z kotem* Janusza Kondratiuka, czy *Polskie gówno* Tymona Tymańskiego. Pisząc o metodzie badawczej zastosowanej przez Habilitantkę - „połączenie



dwóch dominujących postaw badawczych: interpretacyjno-hermeneutycznej (jakościowej) i analityczno-naukowej (ilościowej), (s. 6) - recenzentka zwróciła uwagę, że podejście ilościowe dominuje w pracy a towarzyszące jej opisy badanych dzieł filmowych są pobieżne („Momentami można nabrać podejrzeń, iż Autorka bazuje na wiedzy zapośredniczonej”, s. 6) a wręcz można poddać w wątpliwość „fakt bezpośredniej znajomości przez Habilitantkę wszystkich omawianych filmów”. Recenzentka nie zgodziła się także z propozycją Habilitantki dotyczącą przypisania konkretnych tytułów czterem stylom odbioru, jakie zaproponowała w swej pracy. Zdaniem prof. Korczakowskiej-Różyckiej *Zakazane piosenki, Młodość Chopina, Dwie brygady* oraz *Przygoda na Mariensztacie* „nie różnią się stylami odbioru, lecz jedynie stopniem ideologizacji” (s. 7).

Recenzentka podsumowując uwagi na temat książki stwierdziła, „iż przedstawiona jako główne osiągnięcie Habilitantki monografia jest książką nie w pełni satysfakcjonującą” a za zdecydowanie słabszą uznała część pierwszą monografii pisząc, że jest ona „opracowana niezwykle powierzchownie” i zawiera „zaskakująco dużo błędów stylistycznych” (s. 7). Obok znajdujących się w tekście sformułowań niejasnych (recenzentka wymienia kilka przykładów) znalazło się w tekście stwierdzenie odnoszące się do filmów kina moralnego niepokoju, z którym prof. Korczakowska-Różycka zdecydowanie polemizuje, pisząc: „Nie mogę także zgodzić się z tezą o primacie etyki nad estetyką, ponieważ to właśnie kino drugiej połowy lat 70. usiłowało za pomocą konkretnych rozwiązań formalnych («efekt realności»), zrealizować postulat odzwierciedlenia na ekranie «rzeczywistości nieprzedstawionej»” (s. 8).

Recenzentka dobrze oceniła natomiast drugą część pracy, analityczno-teoretyczną pisząc, że „jest bardzo interesująca i doskonale napisana (...) ujawnia erudycję Autorki, zmysł analityczny i dobre opanowanie stylu wypowiedzi naukowej” (s. 9). Zwróciła też uwagę, że teza Autorki, że „rozwój techniki filmowej (...) wpłynął na film o artyście i sztuce” (s. 9) nie znajduje potwierdzenia w przeprowadzonych przez Habilitantkę analizach. Dalej prof. Korczakowska-Różycka z żalem stwierdza, że „Autorka stosunkowo szybko rezygnuje z refleksji dotyczącej przyczyn zainteresowania (lub jego braku) tematem artysty i sztuki w poszczególnych okresach historii kina polskiego” (s. 9), na przykład w kinie moralnego niepokoju. Nie zgadza się też z diagnozą Habilitantki „o zmierzchu ikony artysty i sztuki w kinie ostatniego trzydziestolecia” (s. 9) wskazując na znaczący przyrost w tym czasie filmów biograficznych o artystach. Choć recenzentka pochlebnie pisze o konstrukcji *Aneksu* to wskazuje jednocześnie na brak w nim „choćby szczątkowych danych o frekwencji” (s. 9) na filmach o artystach i sztuce, co pozwoliłoby wydać miarodajny sąd o potencjalnej wartości edukacyjnej tego rodzaju filmów.

### **Ocena pozostałych osiągnięć i działalności popularyzującej naukę**

Opinie Recenzentów dotyczące pozostałego dorobku naukowego Habilitantki są zróżnicowane, obok uznania dla jego skali – mierzonej w liczbie publikacji i ich tematycznej różnorodności – pojawiają się uwagi krytyczne co do jakości części prac.

W swojej recenzji prof. Natasza Korczakowska-Różycka omawia wybrane artykuły Habilitantki doceniając jej umiejętności analityczno-interpretacyjne, skłonność do podejmowania „rozważań o charakterze interdyscyplinarnym” (s. 10), wartość rozpoznań badawczych traktujących „o szeroko rozumianej funkcji muzyki w strukturze filmowego opowiadania” (s. 10) a także podejmowanie tematów wychodzących poza sferę badań kina fikcjonalnego, czego dowodem są wartościowe artykuły o filmie dokumentalnym (*Jak żyć* Marcela Łozińskiego) czy fotografii (twórczość Zofii Rydet). Ponadto recenzentka wskazuje na imponujący ilościowo dorobek publikacyjny Habilitantki oraz na „duży stopień umiędzynarodowienia” jej aktywności naukowej (publikacje po angielsku i udział w



konferencjach).

Prof. UJ dr Hab. Joanna Wojnicka podkreśliła w swej recenzji, że dr Iwona Grodź „dała się poznać jako oryginalna badaczka twórczości reżysera *Sanatorium pod klepsydrą*” (s. 1). Recenzentka zwróciła uwagę, że dorobek Habilitantki jest „mimo pozornego eklektyzmu wyjątkowo spójny” (s. 3) i stanowi dowód na konsekwencję w rozwijaniu własnych badań w obszarach obejmujących przede wszystkim polskie kino (liczne teksty o filmach zagranicznych wydają się reprezentować dobór bardziej przypadkowy), oraz „związki i korespondencje kina oraz innych sztuk, przede wszystkim literatury, ale także muzyki i sztuk plastycznych” (s. 2).

Prof. Krzysztof Kornacki wyraził w recenzji swój podziw dla liczby „fakultetów, studiów podyplomowych i specjalizacji, które ukończyła dr Iwona Grodź” (s. 1) i określił ją mianem imponującej. Dalej odniósł się do dużej liczby publikacji oraz udziału Habilitantki w bardzo wielu konferencjach, stwierdzając, że „dorobek Habilitantki odznacza się niezwykle różnorodnością merytoryczną” (s. 2). Jednocześnie wyraził swoją wątpliwość, czy tak duża liczebnie aktywność naukowa przekłada się na równie wysoki poziom merytoryczny artykułów. Stwierdził wreszcie, że „to co jest cechą przytłaczającej większości artykułów Habilitantki (czym bliżej teraźniejszości, tym bardziej) to właśnie brak logiki wyводу. Narracja jest epizodyczna, przywołane wcześniej klasyfikacje, tworzone pojęcia, narzędzia badawcze, stawiane (bardzo często) pytania – wszystko to nie znajduje zazwyczaj przyczynowo-skutkowej kontynuacji, a w efekcie także przekonującej konkluzji. W związku z tym czytelnik nie wie, jaka jest de facto teza artykułu; a skoro nie wie, jaka jest teza – nie potrafi ocenić jej trafności. W tej sytuacji tworzy się enumeratywny wypis z lektur, uzupełniony refleksją, nie zawsze czytelną, Habilitantki” (s. 2-3).

Po przeanalizowaniu artykułów dr Grodź pod względem miejsc ich opublikowania prof. Kornacki stwierdził, że wiele z nich ukazało się w czasopiśmie pozafilmowym, w tym takich, które mają niewielki prestiż, co może świadczyć o tym, że artykuły Habilitantki nie przechodzą recenzyjnego sita w czasopiśmie o profilu filmowym, w których recenzentami są filmoznawcy i medioznawcy. Podobnie rzecz się ma z antologiami. Recenzent przytoczył też jednoznacznie krytyczną ocenę jednego z artykułów dr Grodź jaką w przeszłości napisał w trybie „ślepej” recenzji, odradzając redakcji „Studiów Filmoznawczych” publikowanie tak chaotycznego tekstu („*Wszędzie i nigdzie... a jednak w Europie. Kilka uwag o Essential Killing Jerzego Skolimowskiego* to artykuł, którego nie da się uratować do druku”, s. 4). Prof. Kornacki odniósł się krytycznie do 30 artykułów przekazanych do oceny przez Habilitantkę stwierdzając, że one także cierpią na brak logicznego uporządkowania wyводу. Na kolejnych stronach swojej recenzji dokonał szczegółowego, krytycznego omówienia trzech wybranych artykułów dr Iwony Grodź (*Jak radzić sobie z niespełnionymi marzeniami? Kilka uwag na temat filmu 52 procent Rafała Skalskiego; Wielka wiara, wielka miłość... Sacrum w kinie na przykładzie Matki Joanny od Aniołów Jerzego Kawalerowicza (1960)* oraz „*Współczesny Golem polityki. Kreacja wizerunku w mediach masowych na przykładzie filmu Jak to się robi Marcela Łozińskiego (2006)*”), wskazując na ich kluczowe wady i usterki. Wymienia wśród nich (na stronie 7) takie mankamenty jak: „brak precyzyjnie stawianych pytań badawczych oraz tez”, „brak logiki wyводу (narracja epizodyczna)”, „liczne pytania szczegółowe i jednocześnie częsty brak odpowiedzi”, „brak wniosków i uogólnień”, „nadmierne i często przypadkowe (w formule «wypisów z lektur» i/lub «poświadczenia kompetencji») sięganie do literatury przedmiotu oraz jej cytowanie”, „przy licznych odwołaniach do literatury przedmiotu częste są przypadki jej niezrozumienia (przynajmniej w sferze filmoznawczej)”, „tworzenie licznych klasyfikacji i podziałów, które nie rozjaśniają, a bardziej zaciemniają obraz zjawiska”, „nadmierna dygresyjność (...), w tym ponad miarę rozbudowane przypisy”, „tworzenie powtarzalnej, ale mało funkcjonalnej kompozycji”.



„bardzo obszerne bibliografie do skromnych często artykułów (znamionujących problem z umiejętnością selekcji)”.

Prof. Mirosław Przyłipiak także podkreślił wszechstronne wykształcenie Habilitantki. Zwrócił ponadto uwagę, że dr Grodz już raz ubiegała się bez powodzenia o stopień doktora habilitowanego na podstawie dysertacji *Synergia sztuki i nauki w twórczości Zbigniewa Rybczyńskiego*. O dorobku Habilitantki napisał, że „pod względem ilościowym jest ogromny, można wręcz powiedzieć, że imponujący” (s. 1) i obejmuje oprócz 6 monografii 113 artykułów (Autorka zaznaczyła, że jest to tylko wybór) o dużej różnorodności metodologicznej i teoretycznej. Dodał: „Ta wielość oraz różnorodność inspiracji metodologicznych jest zaletą, bo świadczy o szerokości horyzontów, ale i wadą, bo przeszkadza w ustaleniu wyrazistego profilu naukowego habilitantki. Niezależnie od tego, zarówno pod względem ilościowym, jak i pod względem rozległości zainteresowań, dorobek naukowy habilitantki należy ocenić zdecydowanie pozytywnie. Miałbym natomiast wątpliwości co do jakości tego dorobku” (s. 2).

Prof. Przyłipiak zwrócił ponadto uwagę, że jakkolwiek udział Habilitantki w konferencjach (w latach 2009-2023) to aż 93 wystąpienia, to aktywność dr Grodz na polu międzynarodowym jest faktycznie niewielka, bo z wszystkich międzynarodowych konferencji, w których wzięła udział (połowa ma formalnie taki charakter) poza jedną wszystkie odbyły się w Polsce. Prof. Przyłipiak wskazał też na stosunkowo niewielki stopień umiędzynarodowienia publikacji Habilitantki - jedna monografia i kilka artykułów po angielsku, ale wydanych w Polsce i „ani jednego artykułu w czasopismach czy pracach zbiorowych wydawanych za granicą” (s. 2). I dodał: „Habilitantka nie recenzowała żadnych publikacji zagranicznych, nie uczestniczyła też w żadnych projektach grantowych, polskich czy międzynarodowych, odbyła dwa staże krajowe na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu” (s. 2).

### **Konkluzja**

Recenzenci w ostatecznej ocenie dorobku Habilitantki nie byli w pełni zgodni. Prof. Joanna Wojnicka w konkluzji wyraziła uznanie dla dorobku naukowego Habilitantki zaznaczając, że jest on „istotnym wkładem w polskie badania nad filmem” a przez to „może być podstawą nadania jej tytułu doktora habilitowanego” (s. 12). Podobnie końcowa ocena dorobku Habilitantki przedstawiona przez prof. Nataszę Korczakowską-Różycką jest pozytywna. Recenzentka stwierdza, że „dorobek naukowy w postaci monografii (w nieco mniejszym stopniu, ale ta uwaga dotyczy pierwszego rozdziału monografii) i artykułów stanowi znaczący wkład w rozwój dyscypliny nauk o sztuce” (s. 12).

Innego zdania byli profesorowie Przyłipiak i Kornacki. Ten ostatni zaznaczył, że budzi jego podziw „stopień zaangażowania Habilitantki w aktywność naukową” oraz „pasja z jaką penetruje nowe obszary badawcze”, lecz nie to jest głównym kryterium oceny dorobku Habilitantki” (s. 11). Stwierdził, że jego zdaniem dr Iwona Grodz nie spełnia „wymogów stawianych badaczom ubiegającym się o stopień naukowy doktora habilitowanego” i wnioskował o nienadanie Jej tego stopnia. W podanym wcześniej uzasadnieniu końcowym napisał: „stopień samodzielnego pracownika nauki pociąga za sobą także związane z tym przywileje, w tym promowania rozpraw doktorskich, ich oceny, ewaluacji dorobku habilitacyjnego czy aktywności eksperckiej. Przyznaję, że nie mogę wyobrazić sobie sytuacji, w której Habilitantka będzie wpływała na karierę naukową innych badaczy. W tych bowiem sferach kluczowe jest (przynajmniej dla mnie) nie to, co charakteryzuje aktywności Habilitantki (rozszerzanie pól badawczych, pochłanianie kolejnych publikacji czy emocjonalne zaangażowanie w aktywność naukową), ale umiejętność panowania nad wywodem, oceny związków logicznych, struktur i kompozycji; umiejętność postawienia



pytań badawczych i odpowiedzi nań. Niestety, przedłożony do oceny dorobek nie pozwala na stwierdzenie, że Habilitantka umiałaby zapanować nad tymi aspektami” (s. 11).

W podobnym tonie zakończył swoją recenzję prof. Mirosław Przyłipiak, zaznaczając, że docenia wiedzę i wszechstronność zainteresowań Habilitantki, oraz jej imponujący ilościowo dorobek, a także zaprezentowaną w książce wiedzę faktograficzną o „filmach polskich zawierających motyw artysty i sztuki” i stwierdził: „Niestety, przedstawiona jako główne osiągnięcie rozprawa posiada również bardzo poważne mankamenty: brak wyraziście zarysowanych celów i metody, nieumiejętność selekcji informacji, chaos i brak czytelnej linii myślowej, powielanie w rozprawie innych swoich tekstów bez stosownej informacji. Mankamenty te dotyczą w różnym stopniu również przynajmniej części innych publikacji Habilitantki. Wobec powyższego stwierdzam, że Habilitantka nie spełnia wymogu określonego w art. 219 pkt. 2 Ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce, to jest nie przedstawiła osiągnięcia, które stanowiłoby znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny. Z tego powodu jestem przeciwny dopuszczeniu jej do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego” (s. 15).

Ponieważ zgodnie z artykułem 221 ustęp 9c ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce: (Dz. U z 2023, poz. 221) „Kolokwium habilitacyjnego nie przeprowadza się, jeżeli co najmniej 2 recenzje są negatywne” (a taką konkluzją zakończone były recenzje profesorów Mirosława Przyłipiaka i Krzysztofa Kornackiego) Komisja na spotkaniu dnia 17 kwietnia 2024 r. (przeprowadzonym w trybie zdalnym za pośrednictwem platformy MS Teams) z udziałem wszystkich członków, przyjęła uchwałę zawierającą negatywną opinię w sprawie nadania dr Iwonie Grodz stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie nauki o sztuce. W głosowaniu jawnym za głosowało 6 osób a jedna (prof. Joanna Wojnicka) wstrzymała się od głosu.



Prof. dr hab. Małgorzata Radkiewicz

Przewodnicząca Komisji



DZIEKAN  
Wydziału Nauk o Sztuce  
prof. UAM dr hab. Michał Mencfel